

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Koszarzki Nr. 1. Telefon Nr. 62.

W tym tygodniu ODPOCNIEMY OD SEJMU Premjer Grabski wyjeżdża do Krynicy

WARSZAWA, 16.7. Premjer Grabski odbył dwie konferencje z Marszałkiem Ratajem, w sprawie zakończenia obrad Sejmu. P. Marszałek Rataj zapewnił premjera, że przed nadchodzącą niedzielą rozpoczyna się letnie ferie parlamentarne. Wobec tego, premjer Grabski wyjeżdża w niedzielę do Krynicy na 2-tygodniowy odpoczynek, poczem wróci do Warszawy i po pewnym czasie wyjedzie powrotnie na urlop. Przed niedzielnym wyjazdem premjera odbędzie się posiedzenie komitetu politycznego i komitetu ekonomicznego rady mini-

Anglja jest strasznie neutralna gdy chodzi o pomoc dla Francji

LONDYN, 16.7. Angielski minister spraw zagranicznych, Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd wielko-brytyjski nie zgodził się na propozycje francusko-hiszpańskiej współpracy w Maroku, gdyż trzymając się ściśle warunków traktatu tangerskiego, nie może współdziałać poza strefą wód neutralnych.

Komuniści rumuńscy pod kluczem

BUKARESZT, 15.7. — Tel. wł. — Wykryto tu sprzyżenie komunistyczne. Aresztowano 45 osób.

Bałtyccy ministrowie w Londynie Bolszewicy w sąż niebezpieczeństwo

BERLIN, 16.7. Łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz, przybył do Londynu, gdzie spotkał się z ministrem estońskim Pusta. W rozmowie z przedstawicielami rządu angielskiego skonstatał on żywe zainteresowanie się Anglii kwestją Bałtyku. Anglja domaga się jednak od

Bezczelność i fałszerstwa senatu gdańskiego doprowadziły do zerwania rokowań celnych

GDANSK, 16.7. „Baltische Presse” podkreśla, że przyczyną zerwania rokowań były żądania Gdańska, mające na celu uszczuplenie praw polskich. W sprawie klucza dochodów celnych Gdańsk obciążysz kolo salnie swój budżet ogromnymi wydatkami na organizację celną, wprost luksusowo zorganizowa-

Niemcy wciąż badają

Kto i co było przyczyną Ich kłeski

BERLIN, 16.7. W najbliższych dniach ogłoszone będą wyniki badań t. zw. wielkiej parlamentarnej komisji śledczej. Komisja zajmowała się badaniami przyczyn, które doprowadziły do załamania się niemiec-



Pos. Marweg

który rozpoczął walkę na pięci w Sejmie z pos. Taraszkiewiczem; — wykluczony został przez marszałka z posiedzenia.



Pos. Sawicki

uczestnik karczemnej bitwy posełskiej; — najbardziej w walce — cierpiel.



Pos. Wojewoza

czynny uczestnik bitwy przy ul. Wiejskiej — bohaterko rzucił się z pięściami w wir najgorętszej walki.

Bohaterowie z ulicy Wiejskiej

UKRAJŃCY I BIAŁORUSI WOLA WALIĆ W PULPITY, niż zyskać ziemię dla swoich wyborców

Konferencja, która z udziałem ministra Rudwana, odbyła się między stronictwami polskimi, popierającymi reformę rolną a przedstawicielami Ukraińców i Białorusinów, spoiła na niczem. Poseł Makówka (Ukr.), uczestnik konferencji oświadczył, że konferencja nie dała wyników konkretnego i wobec tego przed stawicelstwo białoruskie i ukraińskie ma w 3-cim czytaniu wolną rękę i będzie niezawodnie zmuszone iść się znowu do niejednanej abstrakcji.

Widmo wojny religijnej w Ameryce

Wiedeń 16.7. „Freie Presse” donosi z Nowego Jorku: To proces, który się obecnie toczy w Dayton jest wybitnie polityczne. Inicjatorem procesu jest wielokrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Bryan, który zapowiedział, że jeżeli nie będzie wybrany prezydentem, wówczas rozpeta wielki ruch religijny. Bryan domagał się uznania religii chrześcijańskiej za religie państwową w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki donoszą, że prezydent Coolidge jest zdania, iż kwestia religijni nie będzie mogła być włączona do konstytucji, zapewniając każdemu amerykańskiemu swobodę religijną. (PAT).

Decyzja sędziego - przewodniczącego odrzucił wniosek obrońcy i zarządza przeprowadzenie rozprawy.



BRYAN — INICJATOR PROCESU

przeciwko nauczycielowi Scopes, trzykrotny nieszczęśliwy kandydat na prezydenta Stanów.

WIEDEN 16.7. „Freie Presse” donosi z Nowego Jorku: To proces, który się obecnie toczy w Dayton jest wybitnie polityczne. Inicjatorem procesu jest wielokrotny kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych Bryan, który zapowiedział, że jeżeli nie będzie wybrany prezydentem, wówczas rozpeta wielki ruch religijny. Bryan domagał się uznania religii chrześcijańskiej za religie państwową w Stanach Zjednoczonych. Dzienniki donoszą, że prezydent Coolidge jest zdania, iż kwestia religijni nie będzie mogła być włączona do konstytucji, zapewniając każdemu amerykańskiemu swobodę religijną. (PAT).

NOWY JORK, 15.7. Na rozprawie w procesie o teorię Darwina, sędzia przewodniczący oświadczył, że musi cofnąć swą decyzję w sprawie wniosku obrońcy, żądającego cofnięcia oskarżenia, ponieważ już niektóre dzienniki tekst decyzji ogłosiły. Sędzia poleci zbadać, w jaki sposób dzienniki doszły do posiadania tego dokumentu.

Drapacze nowo'orskie zalane wodą Ewakuowano domy — wstrzymano ruch uliczny i na kolei podziemnej

LONDYN, 15.7. — Tel. wł. — Donoszą z Nowego Jorku, że na 42-giej ulicy pękły rury wodociągowe. Kilka pięter drapaczy zostało zalanych wodą. Kilka domów musiano ewakuować. Woda potężnymi strumieniami wylała na ulicę. Ruch uliczny na zatopionym odcinku wstrzymano. Również przerwano komunikację na kolei podziemnej.

Katastrofa syberyjskiego ekspresu Dwie osoby zabite — kilka rannych

RYGA 15.7. — Tel. wł. — Donoszą z Moskwy: Na linii Władywostok — Moskwa, w odległości 80 kilometrów od Chabarovska, pośpieszny pociąg syberyjski uległ katastrofie. Zabite 2 osoby z obsługi wozu restauracyjnego. Kilka osób rannych. Przyczyną katastrofy niewiadome.

Min. Skrzyński na ziemi amerykańskiej

witany jako przyjaciel idei rozbrojenia i sądów rozjemczych

NOWY JORK, 16.7. Przybył tu dziś minister spraw zagranicznych, Skrzyński. Na powitanie ministra przedstawiciel sekretarza stanu przybył na pokład okrętu „Paris” — na kilka godzin przed zawinięciem do portu. Reprezentant sekretarza stanu wyraził ministrowi Skrzyńskiemu w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych głęboką radość z powodu jego wizyty. Minister, znajdując się w towarzystwie przedstawiciela rządu St. Zjednoczonych, przyjął powitanie od szeregu wybitnych osób tości. (PAT).

Pola Negri powraca do „Ufy” berlińskiej w towarzystwie May Murray i Lillian Gish

BERLIN 15.7. — Tel. wł. — W kołach filmowych rozeszły się pogłoski, potwierdzone przez niektóre dzienniki berlińskie, że niemieckiemu towarzystwu „Ufa” udało się zaangażować trzy gwiazdy z Hollywood, a mianowicie naszą rodaczkę Polę Negri, May Murray i Lillian Gish. Podobno Pola Negri i Lillian Gish już podpisały kontrakt.

Straszna katastrofa w Paryżu

PARYŻ, 15.7. — Tel. wł. — 2 pociągi kolei podziemnej wpały na siebie. Skutki były straszne. Pierwsze wiadomości mówią o 31 zabitych. Z Mińska donoszą o rozwijającym się na Białorusi sowieckiej powstaniu. W różne okolice Białorusi odchodzą z Mińska eszelony z ekspedycjami karnymi. W powiecie ihumeńskim przeprowadzono masowe aresztowania. Uwieszono ogółem 174 osoby. W Ilumieniu „czerezwyczejka” pochłonęła 37 osób, w tej liczbie burmistrza, polaka Zambrzyckiego. W chwili aresztowania próba wal on popęlić samobójstwo raniąc się ciężko w piersi. Pod stacją kolejową Zlobin, powstaniecy rozkręcili szyny przed pociągiem, wiozącym ekspedycję karną. Trzy wagony zostały rozbite. Zabitych i rannych kilkunastu. Stacja Wjerczyce została podpalona. Wysłana na ratunek straż pożarna dostała się w ogień karabinów maszynowych tyraljery powstaniecy. Podobny los spotkał wysłany z Bobrujska pociąg pancerny, który cofnąć się musiał pod gradem kul. Powstaniecy zniszczyli linie telegraficzną między Mińskiem i Osipowiczami. W lasach worobiejowskich doszło do poważniejszego starcia z powstaniecami. Sowicki oddział karny w liczbie 65 kawalerzystów pod dowództwem niejakiego Smirnowa dostał się w zasadzkę dwu oddziałów partyzanckich. Krzyżowy ogień ponieszał szkoki gotującej się do walki kawalerii. Rozpierzeliła się ona w pochłoni, zostawiając 17 zabitych i rannych. Zginęli między innymi Smirnow sędzia śledczy, towarzyszący ekspedycji. Partyzanci zaszyli się w lasy utonoząc 2 zabitych i 5 rannych. W ślad za nimi sowieckie władze wysłały silny oddział piechoty.

SOWIECKA BIAŁORUŚ W OGNIU POWSTANIA EKSPEDYCJE KARNE TROPIĄ PARTYZANTÓW PO LASACH

W MIASTACH ZALUDNIAJĄ SIĘ WIĘZIENIA „CZEREZWYCZEJKA”

Z Mińska donoszą o rozwijającym się na Białorusi sowieckiej powstaniu. W różne okolice Białorusi odchodzą z Mińska eszelony z ekspedycjami karnymi. W powiecie ihumeńskim przeprowadzono masowe aresztowania. Uwieszono ogółem 174 osoby. W Ilumieniu „czerezwyczejka” pochłonęła 37 osób, w tej liczbie burmistrza, polaka Zambrzyckiego. W chwili aresztowania próba wal on popęlić samobójstwo raniąc się ciężko w piersi. Pod stacją kolejową Zlobin, powstaniecy rozkręcili szyny przed pociągiem, wiozącym ekspedycję karną. Trzy wagony zostały rozbite. Zabitych i rannych kilkunastu. Stacja Wjerczyce została podpalona. Wysłana na ratunek straż pożarna dostała się w ogień karabinów maszynowych tyraljery powstaniecy. Podobny los spotkał wysłany z Bobrujska pociąg pancerny, który cofnąć się musiał pod gradem kul. Powstaniecy zniszczyli linie telegraficzną między Mińskiem i Osipowiczami. W lasach worobiejowskich doszło do poważniejszego starcia z powstaniecami. Sowicki oddział karny w liczbie 65 kawalerzystów pod dowództwem niejakiego Smirnowa dostał się w zasadzkę dwu oddziałów partyzanckich. Krzyżowy ogień ponieszał szkoki gotującej się do walki kawalerii. Rozpierzeliła się ona w pochłoni, zostawiając 17 zabitych i rannych. Zginęli między innymi Smirnow sędzia śledczy, towarzyszący ekspedycji. Partyzanci zaszyli się w lasy utonoząc 2 zabitych i 5 rannych. W ślad za nimi sowieckie władze wysłały silny oddział piechoty.

TAK WYGLĄDAJĄ PRAWDZIWI AMERYKANIE



Dwudziestu młodzieńców ze szkół amerykańskich przepłynęło Ocean, by zobaczyć na własne oczy nowe państwa Europy Środkowej, o których czytali słyszeli tyle dobrego i złego. Obecnie są gośćmi Warszawy. Wycieczkę prowadzi p. John A. Van Dis, dyrektor „World I.M.C.A. Tours”, siedzący na naszym fotografii po prawicy dr. Zawiszy, sekretarza polskiej I.M.C.A. Od nas wycieczają ci młodzieńcy do Czechosłowacji, Węgier i Austrii.

MOSKWA, 16.7. W Irkucku skończył się proces 25-ciu bandytów kolejowych, z których 19 skazano na śmierć. Jeden z oskarżonych, zabijasz swego towarzysza, zjadł jego serce i wątroba.

Zjedzone serce i wątroba 19 bandytów skazanych na śmierć

GIEŁDA

WARSZAWA, 16.7. Akcje z powrotem słabe. Waluty nieco mocniejsze. Banknoty: Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i trzy czwarte. Metale: Rubel złoty 2.70, dolar złoty 5.23, funt ang. złoty 25 i pół, dolar srebrny 4.10, rubel srebrny 1.92, srebrny blon rosyjski 0.91. Dewizy: Belgia (za 100) 24.25, Holandia (za 100) 209.10, Londyn (za 1) 25.33 i pół, Paryż (za 100) 24.47, Praga (za 100) 15.44 i pół, Szwajcaria (za 100) 101.20, Wiedeń (za 100) 73.29, Sztokholm (za 100) 140.00, Włochy (za 100) 19.35. 5 proc. pożyczka konwers. 43.50, 8 proc. pożyczka 73.00, 10 proc. pożyczka kolejowa 90.00, 6 proc. pożyczka

rowa 67.50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie rb. przedw. 23.80, 6 proc. obligacje m. Warszawy 1915 — 16 r.: 12.00, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy rb. przedw. 20.00. Akcje: B. Dyskontowy 2.25, B. Hładłowy 5.15, B. dla Han. i Przem. 0.50, Bank Przem. we Lwowie 0.20, B. Zachodni 1.50, B. Zw. Sn. Zar. 7.50, Puls 0.45, Smiesz 2.20, Zgierz 0.70, Sita i Światło 0.24, Chodorów 3.30, Czesotcice 1.70, Warsz. Cukier 2.60, Firley 0.34, Łazy 0.18, Wegiel 1.80, Nobel 1.65, Cegielski 0.43, Lipop 0.69, Modrzejew 4.65, Norbija 0.78, Ostrowieckie 6.00, Parowozy 0.48, Pociąg 1.25, Rudzki 1.55, Starachowice 1.70, Zieloniewski 12.00, Zawiercie 11.00, Żyrardów 9.15, Borkowski 1.22, Jabłkowsky 0.20, Haberbusch 10.00, Soltryus 2.18.

Rokowania z ukraińcami i białoruskami o przerwanie obstrukcji

Patronuje im marszałek Rataj
WARSZAWA 16. VII. W gabinecie marszałka Rataja odbyła się wczoraj narada stronnictwa lewicy z przedstawicielami mniejszości słowiańskich w Sejmie. Ze strony rządu wzięli udział w naradach kierownik ministerjum reform rolnych p. Radwan, „Piasta” reprezentował pos. Osiecki, P. P. S. pos. Moraczewski i Barlicki. Wyzwolenie — pos. Poniatowski, ukraińców — pos. Chrućki, białorusinów — pos. Jeremicz. Ze strony mniejszości zgłoszono szereg poprawek do ustawy o reformie rolnej, które zdążyły do zapewnienia parcelowanej ziemi ludności miejscowej. Osadnicy zzewnątrz mogliby być sprowadzani tylko o tyle, o ile zaspokojony zostanie głód ziemi w całym województwie. Ze strony lewicy polskiej żąda no możliwości sprzedawania ziemi elementom zamiejscowym, o ile głód ziemi będzie zaspokojony w powiatach. Różnica zdań wynikała dalej na temat, co należy rozumieć przez zaspokojenie głodu ziemi. Strona polska uważa, że oznacza to zaokrąglenie gospodarstw karłowatych, mniejszości chcą przez to rozumieć również uwłaszczenie bezrolnych.

Ministrowie rozpoczynają urlopy
Premier Grabski wyjeżdża do Krynicy
WARSZAWA 16. VII. Pomimo trwającej jeszcze sesji parlamentarnej, od wczoraj rozpoczęły się urlopy ministrów. Pierwszy opuścił Warszawę min. kolei inż. Tyszką, wczoraj rozpoczął urlop min. rolnictwa

Wojna o stolicę województwa
Stonim contra Nowogródek
WARSZAWA 16. VII. Na ostatnim posiedzeniu sekcji Rady ministrów do spraw województw wschodnich rozpatrywano wniosek o przeniesienie siedziby województwa nowogródzkiego do Stonimia. Premier Grabski przyjął wczoraj delegację m. Nowogródka,

Chcesz jechać do Gdańska?
-- trzymaj paszport w ręku
Wtedy nie będą cię przesładować
Mnożą się skargi obywateli polskich, udających się do Gdańska lub też przejeżdżających przez Gdańsk nad polskie morze — na szynki natury paszportowej, stosowane przez władze gdańskie. Aby zbytecznych zatargów i szyszan uniknąć — obywatele polscy powinni mieć na uwadze następujące przepisy: Przy przekraczaniu granicy gdańskiej i w czasie pobytu w wolnym mieście — każdy obywatel polski powinien posiadać dowód osobisty o niewygasłej mocy i zawierający następujące dane:

- a) Rysopis osoby posiadacza dowodu i dokładny jego adres.
 - b) Fotografia posiadacza z nowszych czasów z poświadczeniem władzy, że fotografia wyobraża posiadacza dowodu osobistego.
 - c) Własnoręczny podpis posiadacza, albo o ile tenże nie jest piśmienny, odpowiednia uwaga ze strony wystawiającego dowód urzędnika.
 - d) Podanie przynależności państwowej posiadacza dowodu. Legitymacja służbowa urzędników państwowych oraz osób wojskowych zastępuje dowody osobiste.
- Dzieci poniżej lat 14 dowodu osobistego nie potrzebują.

Zrabowane przez moskali fabryki wracają do kraju
W ciągu tygodnia reewakuowano mienie 4 fabryk. Dzięki zabiegom polskiej komisji reewakuacyjnej w Moskwie udało się wydrzeć bolszewikom i siorowadzić do Polski w najbliższym tygodniu mienie następujących fabryk, ewakuowanych do Rosji w roku 1915: fabryki waty „Niewieński i Szapiro” w Białymstoku, T-wa akc. fabryki płytek ceramicznych „Marywil” w Radomiu, fabryki lamp „Braci Eilstein” w Warszawie i T-wa akc. fabryki ołówków „St. Majewski i S-ka” w Pruszkowie.

Zajścia na pograniczu bolszewickim
Wkwidować będzie komisja polsko-sowiecka
POROZUMIENIE Z MOSKWĄ OSIĄGNIĘTE
Nasz korespondent donosi, że w najbliższym czasie zakończone będą toczące się od dłuższego czasu w Moskwie rokowania w sprawie zawarcia układu polsko-sowieckiego o likwidacji zajęć pogranicznych. W ostatnich czasach rokowania te, prowadzone ze strony

Poufna narada członków gabinetu

Radzono nad notami sowieckimi i rokowaniami z Niemcami
WARSZAWA 16. VII. Premier Grabski odbył wczoraj naradę z min. spr. wewn. p. Raczkiewiczem, min. spr. wojskowych, gen. Sikorskim, kierownikiem min. spraw zagranicznych p. K. Morawskim i dyr. departamentu politycznego tego ministerjum p. Łukasiewiczem. Narada uznana została za poufną. Według informacji naszych, na naradzie omawiano sprawy, związane z ostatnio wymienionymi notami między rządem polskim i rządem Rosji sowieckiej, oraz z rządem, związane z rokowaniami polsko - niemieckimi.

POLSKA DYPLMATYCZNA WYPRAWA DO PERSJI
Posel polski dotarł do Teheranu po 3-tygodniowej podróży przez morza i lądy
1500 kilometrów -- autem, 1000 klm. -- przez pustynię

WARSZAWA 16. VII. Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało telegraficzną wiadomość, że do stolicy Persji przybyło szczęśliwie poselstwo polskie z p. Stanisławem Hemplem w randze charge d'affaires, na czele. To wyrażenie „przybyło szczęśliwie” nie powinno dziwić. Czynników, — gdyż podróż była długa i bynajmniej nie taka bezpieczna. Trzeba było, pomijając bliższą drogę przez Rosję, jechać koleją do francuskiego portu Marsylii, stamtąd okrętem do Beirut, portu w Palestynie. Potem wypadła najcięższa

część drogi, długości 1.500 klm. z czego przeszło 1000 klm. przez pustynię. Przechyło ją samochodem przedsiębiorstwa angielskiego. Szlak szedł na południe — przez Damaszek i Jerzolimę, przez pustynną Syrię i Mezopotamję do Bagdadu, a stąd — ostatni etap 3-tygodniowej podróży przez Hamadan do Teheranu. Rzut oka na pierwszą lepszą mapę, daje pojęcie o uciążliwości i niebezpieczeństwie tej dyplmatycznej wyprawy. Przypominają się jakieś zamierzchłe czasy i budzą historyczne wspomnienia. Historia, jakby nie chciała się liczyć z długim okresem czasów porobiorczych. Ostatni przed rozbiorem wysłannicy polski w podobny sposób odbywali swą podróż, jak dziś — pierwsi po wskrzeszeniu Polski. Przedrozbiorowa Polska nie miała stałych przedstawicieli w Persji, wysyłała jedynie misje, których kierownicy nazywali się ministrami - rezydentami, a niejednokrotnie przebywali w Persji po 2 — 3 lata. Ostatnim przedstawicielem Polski w Teheranie był ks. Krasziński. Powrócił on do Polski w r. 1712. W sześć lat potem rząd Rzeczypospolitej delegował z misją do Persji sekretarza polskiego poselstwa w Konstantynopolu. Nie dojechał on jednak do miejsca prze-

LEGJONY -- to żołnierska nuta...
WARSZAWA 16. VII. Czwartki zjazd legionistów polskich w Warszawie zapowiada się nadzwyczaj licznie. Komitet organizacyjny ustanawia na wszystkich dworcach kolejowych w Warszawie komisje informacyjne, które od 7 do 9 sierpnia będą udzielać wszelkich informacji oraz wydawać karty wstępu prowin. tym uczestnikom zjazdu.

Małpi proces
John Scopes, nauczyciel, oskarżony przez sekciarzy amerykańskich



„United Press” telegrafuje pod datą 14.7. Na dzisiejszej rozprawie z powodu teorii Darwina, zarządził sędzia, by obecni przyłączyli się do modłów wstępnych. Obrońcy zaprotestowali przeciwko temu i zapytali, czy jest zwyczajem w sprawach sądowych modlić się na rzecz jednej strony. Sędzia odpowiedział, że jest zwyczajem rozpocząć rozprawę modlitwą, jeżeli w sali znajduje się duchowny. Wszyscy obecni powstał i wygłosili modłtwe, prosząc, by Bóg oświecił trybunał. Obrońcy żądali powołania wybitnych uczonych, celem złożenia oświadczeń na temat teorii Darwina. Prokurator zaprotestował przeciwko temu wnio-

KRADZIEŻ ROBOTNIKÓW Z POLSKI pod protektoratem rządu niemieckiego

Kilkanaście tysięcy ludzi wywieziono przez zieloną granicę na roboty rolne do Niemiec
Władze graniczne niemieckie nie czyniły żadnych trudności, którzy przedzierali się przez granicę za pośrednictwem agentów - przemytników. Niemieckie władze wewnętrzne udzielały pozwolenia na pobyt w miejscowościach granicznych bez wszelkich zaszereżeń. Ten nielegalny przepływ emigrantów polskich uważany jest przez władze niemieckie za stały i normalny sposób zasilania niemieckiego rynku pracy tanim robotnikiem dla robot rolnych.

Kapitał obcy zacznie płynąć do Polski
Ustawa o gwarancjach rządowych dla zagranicznego kredytu weszła w życie
Ustawą o udzieleniu przez ministerjum skarbu poręki państwowej dla zaciąganych zagranicą kredytów — weszła w życie. Normuje ona bardzo ważną dla naszego życia gospodarczego sprawę gwarancji rządowych. Gwarancje rządowe mogą być udzielane bankom państwowym i komunalnym, towarzystwom kredytowym ziemskim i miejskim, bankom hipotecznym, prywatnym towarzystwom kolejowym (za zobowią-

Wojско i samoloty angielskie płyną do Chin
LONDYN. 15.7. — Tel. wt. — Reuter donosi z Malty, że wyrusza stamtąd do Chin w przyszłym tygodniu okręt wojenny „Hermes”, mający na swym pokładzie 12 samolotów. Z Kalkuty wyrusza pułk piechoty indyjskiej w celu wzmocnienia załogi angielskiej Hongkongu.

WYCHODZIE ŻEŃCY W POLE!
GROŻBA STRAJKU ROLNEGO ZAŻEGNANA
Komisja rozjemcza w przyszłym tygodniu godzić będzie poważniejszych
Wywiad z p. ministrem pracy i opieki społecznej SOKAŁEM

WARSZAWA 16. VII. Decydowała się wczoraj sprawa niezwykłej wagi dla państwa: wybuchnie czy nie wybuchnie strajk rolny? W biurach ministerjum rozmowa z jednym z wyższych urzędników zapowiada radosne wieści: — Sprawa w tej chwili waży się jeszcze.

Pacyfistyczne guślarstwo i kazania p. Skrzyńskiego nie zapewnią nam pokoju
WARSZAWA 16. VII. Pacyfizm do idei pokoju pozostaje w takim stosunku, jak dewocja do prawdziwego uczucia religijnego. Z uczucia religijnego powstały wielkie dzieła, z dewocji handel na odpustach. Z idei pokoju mogą powstać brońące jej społeczne i polityczne organizacje, odrodzenie życia międzynarodowego, z pacyfizmu — polityczne guślarstwa, zabijające jasność myśli i szerzące polityczną ciemnotę. Co interesowi powszechnego pokoju przyniosł pacyfizm? Pogrzebany protokół genewski i konający przed urodzeniem pakt zachodni. Co przyniosł gotującym się do odwetowej wojny Niemcom? Inicjatywę dyplmatyczną, moźność postawienia postulatu rewizji granicy zachodniej. Taki jest bilans. W tej chwili na czele pacyfizmu staje we Francji Victor Marquerite, autor „Chłopczycy” i wybiera sobie chwilę zaiste stosowną aby wyrzekać na niesprawiedliwość wyrządzone Niemcom przez Traktat Wersalski. Na takiego polityka można ostatecznie machnąć ręką, ale u nas na czele pacyfizmu stoi sam p. minister spraw zagranicznych, który właśnie teraz wybrał dla siebie chwilę do wygłaszania pacyfistycznych kazań po świecie. St. Szp.

Sowiety nic nie wskórały
Anglja żąda: zaprzestania antiangielskiej propagandy i uregulowania długów
LONDYN 15.7. W urzędowych kołach angielskich zachowują milczenie o naradach między Chamberlainem i Rakowskim. Wskazują jednakże na to, iż Chamberlain oświadczył w izbie gmin, że t. zw. propagandowa klauzula w układzie angielsko-rosyjskim nie jest lojalnie przestrzegana przez rząd sowiecki. Wydarzenia w Chinach budzą dalej podejrzenie i czujność Anglii. Wobec tego sędzą, że konferencja pomiędzy Rakowskim a Chamberlainem nie przyniosła żadnej zmiany w położeniu, jakie się wytworzyło pomiędzy Anglią i Rosją w ostatnim czasie, t. zn. Anglja obciąża nadal przy swych postulatach: zaniechania propagandy antyangielskiej, uprawianej przez rząd sowiecki, oraz uregulowania długów rosyjskich w Anglii stopniu usunięta.

Zakres działania władz I i II instancji będzie powiększony
UCHWAŁY RADY MINISTRÓW
WARSZAWA 16. VII. Rada ministrów uchwaliła wczoraj wzywać poszczególne ministerja, aby w przeciągu jednego miesiąca opracowały plan rozszerzenia kompetencji władz I i II instancji. W ten sposób dotychczasowa szkodliwa centralizacja uprawnień w ministerjalach — byłaby w znacznym stopniu usunięta.

— słyszymy, — ale zda się już nie ulegać wątpliwości, że do strajku nie dojdzie. Tem niecierpliwiej oczekujemy zameldowania nas do gabinetu p. ministra. Jest bardzo zajęty. Ledwie w przejeździe z jednej konferencji na drugą, p. minister zaprosiwszy do swego auta, udziela łaskawie informacyj! — Strajk jest zażegnany — brzmią pierwsze słowa. Rząd zwołuje nadzwyczajną komisję rozjemczą... — Czy przez to należy rozumieć, że postanowienia poprzedniej komisji są zanulowane? — Bynajmniej. Wobec zatargu, jaki wynikł automatycznie mocą ustawy rozpocznie działać nadzwyczajna komisja rozjemcza. Robotnicy rolni domagają się zwolnienia jej, wychodząc z założenia, że zmienili się zbył łaskrawo warunki pracy i życia, wskutek

deszczów, zaawansowanie się drożyzny i t. d. — Czy, zdaniem p. ministra, nowa komisja rozjemcza zdoła pomyślnie załatwić sprawę? — Jestem głęboko przekonany, że tak. Obie strony zdają się rozumieć, że za wszelką cenę nie wolno dopuścić do strajku. Komisja rozjemcza przystępuje do pracy w początkach przyszłego tygodnia.

OSZALAŁE Z PRZERAŻENIA DZIECI BYŁY SWIADKAMI STRASZNEJ ZBRODNI OJCA który siekierą zamordował swą drugą żonę a ich matkę

WARSZAWA 16. VII.
— Cóż ten Gromadko zrobił? — dziwiono się wokół.
A Gromadko, wdowiec, obarczony dwiema córeczkami, rzeczywicie postąpił dość ryzykownie, żeniąc się z leciwą, dużo od siebie starszą wdową, posiadającą dorosłych już synów.
Niedobrana ta para, żyjąca w największej przyjaźni przed ślubem, zaraz bodaj pierwszego dnia po połączeniu się dożgonnym węzłem wykazała tak sprzeczne temperamenty, że skromne mieszkanie przy ul. Burakowskiej nr. 11, gdzie dwie te rodziny miały żyć się w jedności, stało się piekłem wzajemnych niesnasek, tarć i kłótni.
Im dłużej małżonkowie ze sobą żyli, tembardziej stosunki między nimi stawały się napięte. Wreszcie doszło do tragicznej katastrofy.
Syn Gromadkowej, Stanisław Józwiak, przyszedłszy pewnego popołudnia z zajęcia, zastał drzwi nie zamknięte i, wszedłszy do mieszkania, pośliznął się w progu o kałużę krwi.
Oczom młodzieńca przedstawił się straszny widok.

Na łóżku, zbroczonym krwią, leżała matka bez życia, z okropnymi ranami w głowie.
Józwiak wyciągnął z pod łóżka oszalałe z przerażenia przyrodnie siostrzyczki, dziewczynki jednak były tak wylekłe, że przez dłuższy czas nie mogły udzielić żadnych wyjaśnień.
Po długich badaniach lekarz Pogotowia oraz zezwana policja zdołała wydobyć z dzieci, że „ojciec był matkę siekiera, mama chciała uciec, ale upadła”.
Gromadko, ujęty tegoż wieczoru, nie przyznał się do winy, dowodząc, iż podchmielił sobie nieco w czasie obładu i nie pamięta, co potem robił.
Rewizja wykryła ukrytą w kanapie siekierę ze śladami zakrzepłej krwi i przyklepionem do niej pasemkiem włosów nieboszczki.
Gromadko stanął wczoraj przed sądem okręgowym, któremu przewodniczył sędzia Rykaczewski. Nie przyznawał się nadal do winy i tłumaczył się nietrzeźwym stanem.
Powołani świadkowie odtworzyli poźycie małżonków, nie mając dość słów potępienia dla gorszących scen,

których widownia było mieszka nie przy ul. Burakowskiej nr. 11.
Wzruszające były zeznania dwóch małych córeczek oskarżonego, które z przeraźliwym realizmem i z pełnią uświadomienia życiowego opisały tragiczne wypadki.
Sąd skazał zabójcę na 8 lat ciężkiego więzienia.
D.

Długo rzeźbiarz samouk chodził za bytłem a dziś chodzi w wieńcu wawrzynowym



Rzeźbiarz, wykuwający (na naszej rycinie) te śmieszne figure z marmuru, przez wiele lat (do roku 1920) pasał bytło. Dopiero paryska wystawa sztuk z r. 1920 wywołała artystę pastusza z rozległych pastwisk Caven-

WARSZAWA 16. VII.
W niezwykle tajemniczych okolicznościach zinał wczoraj dr. Tadeusz Stepkowski (Ogrodowa 11) lekarz Kasy Chorych.
W ubiegły poniedziałek dr. Stepkowski oświadczył żonie, że wyjeżdża na dwa dni do Żyrardowa, lecz zamiast na dworzec kolejowy, udał się do hotelu „Krakowskiego” (Bielecka 24), gdzie wynajął pokój na 1-em

piętrze. Następnie zażądał papieru i atramentu, poczem zamknął się na klucz.
Wczoraj w południe, numerowy zwrócił uwagę na ciszę, padającą w pokoju lokatora. Za chwilę nikt nie odpowiedział. W zamknięciu tkwił klucz od strony wewnętrznej.
Numerowy zaalarmował kierownika hotelu, który skomunikował się telefonicznie z 12-ym komisariatem i posłał po ślusarza.
O godzinie 2-ej drzwi stanęły otworem. Na łóżku leżał trup lekarza.
Zmarły był rozebrany i nie przykryty kołdrą. Prawą rękę miał zgietą w łokciu i podniesioną ku ustom.
Nie znać było w pokoju żadnego nleładu. Przeciwnie, ubrania doktora spoczywało starannie ułożone na krześle, obok na nocnym stolku cykał

nakrecony zegarek a na dużym stole leżała teczka z papierami.
Straszna wiadomość zaskoczyła młodzieńca, żonę lekarza, p. Irenę, która zaledwie od pięciu miesięcy jest mężatką. Rozpacz jej nie da się opisać, gdyż kochała i była kochana.
S. p. Tadeusz Stepkowski liczył 40 lat. Zdolny lekarz-okulista, dobry kolega, cieszył się sympatją kolegów i popularnością wśród pacjentów. Okoliczności, towarzyszące zgonowi, są niezrozumiałe dla rodziny i najbliższego otoczenia. Być może, teczka z papierami, opieczętowana przez policję, kryje w sobie rozwiązanie zagadki.

Koń z trupem na wozie i kałuża krwi na szosie Wstrząsające morderstwo i rabunek trzech złotych na papierosy

WARSZAWA 16. VII.
W warszawskim sądzie apelacyjnym znalazł się proces dwu zbrodniczych młodzików: Jana Kossaka, lat 19 i Jana Siemiątkowskiego, lat 20, którzy oskarżeni zostali o zamordowanie w celach rabunkowych Eligjusza Piotrowskiego.
Zbrodni dokonano na szosie między Nowym Miastem i Rawą. Koń z trupem Piotrowskiego na wozie zatrzymany został na rynku w Nowym Mieście. Policja, idąc za niemi śladami, na 4-ym kilometrze od miasta znalazła na szosie obfite plamy krwi, co pozwalało wnosić, że w tym miejscu dokonano zbrodni.
Nie posiadając żadnych wskazówek oprócz znalezionej obok krwawych śladów kuli karabinowej, policja poczęła rewidować okoliczne zagrody włościańskie w poszukiwaniu narzędzia zbrodni.
Zdarzyło się, że w czasie rewizji w domu Kossaków obecny był tylko 10-cio letni chłopiec, który zapytany o karabin, stwierdził, iż brat jego, Jan przynosił jakąś broń od kolegi swego Siemiątkowskiego. Szczegółowa

rewizja wykryła w słomce w stodole karabin ze złamaną kolbą, na której widniały ślady krwi.
Jana Kossaka i Siemiątkowskiego aresztowano. Przesłuchani w śledztwie pierwiastkowym przyznali się do winy. Okazało się, że umyślnie dokonali napadu rabunkowego, gdyż nie mieli pieniędzy na papierosy. Po stanowaniu z góry, że ofiarę rabunku zamordują, by utrudnić dochodzenie.
Uzbliżywszy się w karabin, przechowywany przez Siemiątkowskiego od czasu wojny, zaczęli się w nocy na szosie i, zastąpiwszy drogę przejeżdżającemu Piotrowskiemu, położyli go trudem. Po wystrzale Kossak dobił ofiarę potężnym uderzeniem kolby, która pękła.
Pasiwą rabusiów padły znalezione przy zamordowanym 3 złote (!).
Sąd okręgowy skazał obcięających wyrostków na 15 lat ciężkiego więzienia. Wczoraj sąd apelacyjny, biorąc pod uwagę młody wiek oskarżonych, zmniejszył im karę do 10 lat ciężkiego więzienia.
D.

Krwawy bój o Chiny dla Chińczyków



Chorażymi ruchu rewolucyjnego w Chinach, który zwraca się przeciw cudzoziemcom i podnosi hasło: „Chiny dla Chińczyków”, — są przede wszystkim studenci.
Zdjęcie nasze przedstawia jeden z licznych pochodów studentów i studentek, przeciągających przez Pekin.
Jeden z niesionych transparentów zawiera napis w języku angielskim i chińskim treści następującej:
— Jeśli masz tzy w oczach, przygotuj się wyplakać je dzisiaj!

„POCAŁUNEK PANI WART JEST SZEŚĆ CENTÓW” Niezwykłe oszacowanie pieśczoły Sensacyjny proces W SĄDZIE AMERYKAŃSKIM

Stany Zjednoczone są, jak wiadomo, krajem, w którym kobiety nie mają powodu do uskarżania się na surowość praw.
Sądy amerykańskie zazwyczaj wyrokują na korzyść dam — a we wszystkich procesach o uwiedzenie, o przymus, albo napastowanie osób płci żeńskiej — mężczyźni stale bywają zasądzeni na bardzo dotkliwe kary, względnie, więzienie.
Rycerskość ta, bardzo skądinąd chwalebna, ma jednak i odwrotną stronę: amerykańki, z natury bardzo interesowne, często nadużywają swych praw, oskarżając brzydką połowę rodzaju ludzkiego o zbrodnie zgoła urojone...
Odgrywają przytem rolę właściwości natury kobiecej: nadmierna pobudliwość, skłonność do hysterji — w pewnych zaś wypadkach — panuje zupełnie ordynarny szantaż.
Młode osóbkę o niewielkiej wartości moralnej posługują się notoryczną skromnością sędziów, jako środkiem do zdobywania grubych odszkodowań, grzywien, lub odpraw alimentowych. Wystarczy, żeby młoda panna, albo me-

żatka wniosła skargę do sądu, pociągając do odpowiedzialności jakiegoś gentlemiana za rzekome uświolenie... pocałowania jej — a gentleman płaci stono, o ile, oczywiście, rzecz się przedstawia choć odrobinę prawdopodobnie.
Dyskontują przytem „mieszczki” pogorszenie się widoków na zamiężpójście i oceniają na dolary swą „kompromitację”.
Co kraj, to obyczaj.
Duża sensacją był tedy wyrok wyższego sądu w Brooklynie, który rozpatrywał ostatnio skargę niejakej Belli Wiener, pociągającej pryncypała do odpowiedzialności.
Chodziło o całus.
Sąd przyszedł do wniosku, że cała historia jest zmyślona. Nie ograniczył się jednak do zwykłego oddalenia powództwa; postąpił perfidnie.
Oszacował wartość pocałunku dowcipnej panny Belli na... 6 centów (30 groszy). Wyrok sądu wywołał huragan wesołości.
Pomysłowa szantażystka została naprawdę skompromitowana.

KWIATY NA OCEANIE Młody żeglarz nad grobem nieszczęśliwych rodziców, ukrytym w bezdennych głębinach morskich

Historja rozpaczliwie smutna, fantastyczna, a jednak prawdziwa...
Ośmnaścieletni chłopak, oszłomiony lekturą podróźniczą, porwany przygodami, o których czytał, zniknął tajemniczo z rodzicielskiego domu, wślizgując się na okręt w Hamburgu i odbywając podróż, ukryty w składach pod pokładem.
Odkryty przez załogę, dostaje potężną porcję plag, poczem zostaje zaliczony w poczet załogi, jako chłopiec okrętowy.
Którejś nocy zakrada się do kabiny młodej i urodziwej Amerykanki.
Awantura. Skandal.
Wysadzony na brzeg w Meksyku, młodzieniec na pewien czas ginie.
Znajduje się jednak po paru miesiącach na pokładzie innego statku, płynię do Europy, odwiedzając Niemcy, Francje, Portugalię i Hiszpanję.
W powrotnej drodze do Ameryki spotyka się oko, w oko ze swą byłą kochanką.
Krótka, gwałtowna scena.
Młoda kobieta ma synka — jest to ich dziecko!
Marzący nie wie nie o dzie-

SPORT Młodzypaństwowe zawody w Skandynawji Katastrofalna klęska Węgrów

Po sukcesie Austrii w Sztokholmie, gdzie reprezentacja jej zwyciężyła Szwecję 4:2 (2:0) zespół naddunajski wystąpił w Helsingforsie i pobił Finlandję 2:1 (1:1).
Po Austrii w stadionie sztokholmskim

wystąpiły Węgry. Mecz skończył się nieznajac w dziejach sportu węgierskiego katastrofą. Reprezentacja Madziarów uległa Szwedom 2:6 (0:2).
W niedzielę dn. 19 b. m. reprezentacja Węgrów gra z Polską w Krakowie.

Figura rytmiczna



TYDZIEŃ SPORTOWY W SOPOTACH
Wychowanki znanej szkoły gimnastycznej Katterfeld w rytm muzyki kla-

Nimfy sopockie



PLASAJA NAD BRZEGIEM MORZA
Podczas tygodnia sportowego, zakończonego przed trzema dniami, uczennice szkoły gimnastycznej popisywały się tańcami rytmicznymi.

Plekło w Maroku Krwawe widmo wojny przeraża opinję francuską Bohaterska postać Abd-El-Krima spędza sen z oczu matek i żon francuskich żołnierzy

Jak słusznie przed laty zauważył słynny Jaures, jest Maroko „gniazdem os” i blada temu, co rozpęta instynkty wojenne niezliczonych arabskich plemion, zamieszkujących skwarne i groźne podgórze.
Rozszerzający się pożar wojny niepokoi coraz bardziej opinie publiczną we Francji Dla nikogo nie jest tajemnicą, że niepopularna wojna w Maroku prowadzona jest nie tyle o realne korzyści polityczne — ile o zachwianie prestiżu Francji, której Abd-El-Krim, wódz powstańców, wspierany pocichu przez Niemców i bolszewików, zadaje co-

Mimo świetnej postawy wojsk francuskich wzrasta niezadowolenie w Paryżu.
Na licznych meetingach, zwołanych w ostatnich dniach, szereg mówców, nieposzlakowanych patriotyzmem, nawoływał do jaknajrychlejszego zaprzestania „krwawej i bezużytecznej” awantury marokańskiej.
Rosną też obawy, że z pustyni Afryki wstąpi może nowy upiór wielkiej wojny — że wyniknie niespodzianie konflikt między mocarstwami i rozsłaje nowa zawierucha orężna, otwierająca jeszcze nieobeschnięte, niezabliźnione rany ludzkości.

Beha zjazdu Naczelnik. Władz II Instancji w Białymstoku.

W ostatnich dniach dotychczas nam o odbyciu w dniu 2 lipca b. r. w Białymstoku pierwszym perjurycznym zjeździe Naczelników władz II Instancji, niezespołonych z Urzędem Wojewódzkim, pod przewodnictwem Wojewody Rembowski.

Ze względu na znaczenie, jakie niedawno powołana do życia przez Radę Ministrów instytucja zjazdów perjurycznych dla udoskonalenia aparatu administracyjnego, a temsamem wewnętrznej konsolidacji Państwa niewątpliwie posiada, jak również wobec bardzo dodatniego wrażenia jakie zjazd w Białymstoku wywarł na 20 kilku uczestnikach, reprezentujących różnolite gałęzie administracji na obszarze między Wilnem, a Warszawą — nie od rzeczy będzie podzielić się z czytelnikami gloszą i zacytować jedną z tych niewielu, szczerzych i prawdziwych opinii — prób, skoordynowania działalności różnych prowincjonalnych urzędów Państwowych, posiadających odmienną nietylko strukturę celu oraz zakres działania.

Sięgając do pierwszych początków kształtowania się naszego państwa państwowego przypomnieć sobie musimy te chwalebne kroki, jakie państwo polskie stawiało przy budowie własnego aparatu administracyjnego, a niejednokrotnie duże sierz błędy i ustępki organizacyjne.

Chęć nadania za państwami zachodu, własne upodobania i t. zw. potrzeby chwili, które nie zawsze były potrzebami całego państwa — powołały do życia szereg urzędów rozmaitych działów administracji państwowej, często w luźnym organizacyjnie stojących do siebie związku, które zazdrośnie strzegły swej błędnie pojętej „autonomii resortowej”, a których działalność dowodziła braku jednej linii politycznej, a bardzo często rozbieżności.

O ile umiarkowany separatyzm poszczególnych Ministerstw, sprowadzany zresztą do jednego mianownika w formie posiedzeń Rady Ministrów miał pewne racjonalne uzasadnienie o tyle rozbieżność działania podległych władz centralnym urzędów — niecierpić mogła najlepszą władz centralnych za mierzenia i spacyfik ogólną linię wewnętrzną polityki państwowej.

To też wskazanie jednego organu władzy wykonawczej na

provincji w osobie Wojewody, odpowiedzialnego za jednolitość tej polityki i uposażonego w tym celu w duże prerogatywy było intencją rozporządzenia Rady Ministrów z 11 lutego 1924, które to rozporządzenie równocześnie przewidziało instytucje zabezpieczające współdziałanie z Wojewodą innych niezależnych resortów od niego urzędów, a to w formie perjurycznych zebrań Naczelników władz II Instancji pod przewodnictwem Wojewody, jako przedstawiciela Rządu Centralnego.

Zebrań te mają charakter organu wyłączone opiniodawczego, a celem ich nietylko kooperacja na gruncie Państwowo twórczym, na terenie danego Województwa, lecz przede wszystkim poznanie wzajemnych życzeń, nie domagań i błędów szczególnie organizacyjnych, oraz rzeczowa krytyka posunięć Rządu Centralnego z punktu widzenia interesów społeczeństwa i jego miejscowych potrzeb.

Zamierzenia Rządu Centralnego, powołującego do życia wymienioną instytucję, której brak dawał się odczuwać dotychczas dla naszej młodej administracji — mają nie tylko teoretyczne znaczenie, jako jeden z etapów doskonalenia aparatu administracyjnego, lecz — jak zebrań w Białymstoku wykaże — osiagają one duże praktyczne rezultaty przez zbliżenie do siebie pracujących dla jednego celu chcąc przy pomocy różnych nietylko środków wyższych urzędników, uzgadnianie ich odmiennych nietylko poglądów na system i sposoby pracy dla dobra państwa, tudzież wytknięcie jasnej granicy ich wzajemnego zakresu działania.

Czy rezultat zebrań perjurycznych w innych Województwach osiągnął zamierzony przez władze centralne praktyczne cele — z braku danych osądzić narazie trudno — o ile chodzi jednak o Białystok podkreślić należy bardzo duże korzyści pierwszego perjurycznego zjazdu, które przypisać można nie tylko życzliwej współpracy wszystkich jego uczestników, lecz przede wszystkim umiętnemu i szczęśliwemu ujęciu sprawy, tudzież kierownictwu obrad przez p. Wojewodę Rembowski, który z aparatu dużego — jakim był zjazd — i obcych sobie czynników złożonego potrafił stworzyć jedną harmonijną i świadomą ważności swej pracy całość.

„Krzyż Legionowy“.

Biuro Okręgowe Komisji Kwalifikacyjnej w Brześciu n/B. ogłasza niniejszem:

- 1) Że została ustanowiona wspólna dla wszystkich brygad i oddziałów legionowych odznaka: „KRZYŻ LEGIONOWY“.
- 2) Do ubiegania się o nią uprawnieni są wszyscy, którzy zasłużyli na to pracą swoją w Legionach, Polskiej Organizacji Wojskowej (P. O. W.), wojskowych organizacjach przygotowawczych przedwojennych i instytucjach pomocniczych, lub

też czynnym tym okazali wybitną pomoc.

- 3) Szczegóły zostały ogłoszone w Nr 2 Komunikatu Zarządu Głównego Związku Legionistów.
- 4) Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia: Biuro Okręgowe Komisji Kwalifikacyjnej w Brześciu n/B ulica 3-go Maja Nr. 38 w dni: poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 17 ej do 18 ej.

Otwarcie obozu letniego i Dywizji Kawalerji pod Białymstokiem.

Dnia 18 lipca o godz 10 ej rano odbędzie się msza polowa z powodu otwarcia letniego obozu ćwiczebnego oddziałów i Dywizji Kawalerji, poczem nastąpi defilada. — Uroczystość odbędzie się na terenie wojskowym Pietrasze, dwa kilometry od Białegostoku przy szosie Wasilkowskiej.

Na uroczystość przybędzie dowódca korpusu Grodno gen. Berbecki ze swym zastępcą gen. Bielińskim. Z władz administracyjnych oraz samorządowych zaproszeni zostali: p. Wo-

jewoda, Rembowski, vice wojewoda dr. Kałowski, p. Tyszkowski, p. Starosta Giedrayc i zastępca, p. prezydent miasta, prezes Rady Miejskiej, prasa i wielu innych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Uroczystość powzięła budzić żywe zainteresowanie w miejscowym społeczeństwie, gdyż tak wielkiego skoncetrowania wojsk nie było dotychczas w Polsce. Podczas uroczystości przygrywać będzie orkiestra wojskowych.

Sprawozdanie półroczne

Szpitala Polskiego Czerwonego Krzyża w Białymstoku za czas od 1. I. 1925 r. do 30. VI. 1925 r.

W okresie sprawozdawczym leczyle się w Szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża 65 osób, w tej liczbie mężczyzn 25, kobiet 40.

Rodzaje chorób:

chirurgiczne 56
wewnętrzne 1

oczne 2
kobiece 5
dziecinne 1
razem, jak wyżej 85

Naczelnik Lekarski
(—) Dr. B. Knapłński.
Prezes Komitetu i Zarządu Okręgowego (—) W. Dobrzyński

Sprawozdanie półroczne.

Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża za czas od 1. I. 1925 r. do 30. VI. 1925 r.

W okresie sprawozdawczym 22 lekarzy udzieliło porad w 154 dniach przyjęło 4994 chorym, w tej liczbie 2316 mężczyzn i 2678 kobietom.

Rodzaje chorób, z którymi zgłaszali się chorzy do ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża:

chirurgiczne 3221
wewnętrzne 615
nos, gardło i ucho 219
oczne 37
skórne 328

kobiece 264
dziecinne 310
razem, jak wyżej 4994

Za ten sam okres czasu w roku 1924 udzielono porad 1146, frekwencja zatem w Ambulatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża wzrosła się więcej niż czterokrotnie

Prezes Komitetu i Zarządu Okręgowego (—) W. Dobrzyński.

Naczelnik Lekarski
(—) Dr. B. Knapłński.

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

Towarzystwo „Bas“ wysłało około 100 dzieci gruźlicznych na 6 cło tygodniowy pobyt do Ignatka.

W dniu 18 lipca r. b. o godz. 14 odbędzie się w Druskieniach uroczystość poświęcenia domu kuracyjnego policji państwowej, będącego własnością „Stowarzyszenia“ policyjny dom zdrowia. Jak nas informują z

Białegostoku wyjeżdża na tę uroczystość Komendant Policji Okręgowy p. Chluski.

Żabi odchodzi się posiedzenie komisji administracyjno-finansowej w sprawie zawarcia umowy dyrektora i naczelnego lekarza Kasy Chorych w Białymstoku z lekarzami i kontraktowymi.

„Tryumf solidarności“

W dniu 3 lipca b. r. wzięto do biura Zarządu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powozecznych w Warszawie, przeszło trzydziści tysięcy złotych na budowę Sanatorium w Zakopanem i w dniu tym suma osiągnięta wkładek na ten cel osłagnęła okragło

Jeden milion złotych.

Nauczycielstwo należące do tej organizacji opodatkowało się na Samopomoc leczalczą w wysokości 1 proc. od swoich poborów miesięcznych i składa je gorliwie już 19

mięsiąc.
Budynek Sanatorium w Zakopanem na Gubałówe obliczony na 200 chorych stoi obecnie pod dachem i rozmiarami swymi przewyższył wszystkie dotąd istniejące Sanatoria w Polsce. Obecnie wykonuje się roboty wewnętrzne budynku w popielonym tempie tak, ażeby w dniu 3 listopada r. b. mógł być oddany do użytku chorych W tym też dniu odbędzie się otwarcie i poświęcenie tego wielkiego dzieła solidarności społecznej i zawodowej.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego działu A. zostały wniezione następujące firmy:

W dniu 27 maja 1925 r.

(Dokończenie)

Pod Nr 5845 Firma przedsiębiorstwa: „Mieczernia — Chaim Waks“. Przedmiot: sprzedaż nabiału. Siedziba: miasteczko Narow powiatu Białskiego, Rynek Nr 1-b. Właściciel: Chaim Waks, zamieszkały w miasteczku Narwi powiatu Białskiego, przy Ryuku pod Nr 1-b.

Pod Nr 5846 Firma przedsiębiorstwa: „Sprzedaż galanterji — Icko Wassur“. Przedmiot: sprzedaż galanterji. Siedziba: Białsk-Podlaski, ulica Wąska Nr 15. Właściciel: Icko Wassur, zamieszkały w Białoku Podlaskim, przy ulicy Wąskiej pod Nr 15.

Pod Nr 5847 Firma przedsiębiorstwa: „Apteka — Stefan Wójcicki“. Przedmiot: sprzedaż medykamentów.

Siedziba: miasteczko Siemiatycze powiatu Białskiego. Właściciel: Stefan Wójcicki, zamieszkały w miasteczku Siemiatyczach powiatu Białskiego.

Pod Nr 5848 Firma przedsiębiorstwa: „Sklep spożywczy — Mieszko Zekiel“. Przedmiot: sprzedaż żywności spożywczych. Siedziba: miasteczko Kleszczel powiatu Białskiego, ulica Rynkowa Nr 11. Właściciel: Mieszko Zekiel, zamieszkały w miasteczku Kleszczelach powiatu Białskiego przy ulicy Rynkowej pod Nr 11.

Obwieszczenie.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do rejestru-handlowego działu A. wniezione zostały następujące dodatkowe ogłoszenia

W dniu 20 maja 1925 roku.

Pod Nr 1487. Firma Dzierżawa Parowego Browaru „Dojliły“, spółka firmowa. Przedsiębiorstwo zostało zlikwidowane.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczy i przedwiot. promien. Rentgena i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10—1 od w. — 2224
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. KANB
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedwiotnie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 10—12 i 3—5 w. Kobieta od 4—5 pp
Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

A KINO O POLLO Seanse o g. 7, 845 i 1015.
Ceny miejsc od 1 złotego. **Dziś PREMJERA**

Potężny obraz najnowszej produkcji amerykańskiej „PARAMOUNT“ New-Jork

ULICA MILJARDERÓW

(USMIECH SZATANA)

Tragedja współczesno-obyczajowa w 8 aktach z życia powojennych milijarderów i ich córeczek.

Powojenna młodzież	TYPY POWOJENNYCH ROZPUSZCZONYCH DZIEWCZĄT	Sensacyjne rozwody
Jazz-Bendy i Narkotyki	NOWOCZESNY RASPUTIN	Bankructwa. Licytacje
Cynizm i zepsucie	Romantyczne przygody	Skandal i szantaż

W roli głównej **GUDBA** W roli głównej

BEBE DANIELS

Nad program Sport! Sensacja! Aktualność! Nad program

MECZ HAKOAH Wiedeń — POLONJA Warszawa

BEZPŁATNIE do każdego biletu 50 gram firmy „OLKA“ oraz **CENNE PREMJE** ROWER, SERWISY ZEGARKI i inn. wg kuponu znajdującego się w czekoladzie

BACZNOŚĆ!

W dniach najbliższych uruchomione zostaną dorożki z licznikami

Taxis — Kaszuba

Przećiętna jazda Zł. 1 gr. 50.

Przyjmowane będą zamówienia na przejazdki za miasto i dalsze podróże.

721

TYTUŁ „TANATOL“ Tępi ogłoszenia drobne

KARALUCHY

i PRUSAKI

SKUTEK GWARANTOWANY ZADAC WSZĘDZIE.

Czytelnicy Dziennik Białostocki

Wydano książkę z wojskową wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Feliksa Syluka (recz. 1898) zam. we wsi Uhowo go. Jachnowickiej pow. Białostockie go. 713

Wskradziono 4 weksle żyrowane przez C. Nowik i Swie 1) Nr 14241 ot. 18 października b. r. na sumę Zł. 300 2) Nr 14257 płatny 15 października na sumę Zł. 500, 3) Nr 14256 płatny 15 października na sumę Zł. 500 4) 14242 płatny 15 października na sumę Zł. 300 i 5) wystawiony przez Abrahama Lublidskiego tyro Markusa płatny 15 lipca r. b. na sumę Zł. 50. Znalazca zeżech. zwrócić do redakcji „Dziennika“.

Weksle unieważnione. 730

„MODERN“

DO KAŻDEGO BILETU dodaje się 2 tabliczki czekolady cenne premje: 2 Rowery, serwisy i inne rzeczy

Dziś ZA GRZECHY — MŁODOŚCI

Wstrząsający dramat życiowy w 8 aktach.

W roli głównej słynny tragik amerykański **LON CHANEY**

Wspaniała wystawa — Fascynująca treść — Bajeczna gra

Autentyczne zdjęcia z trzęsienia ziemi w Kalifornji

Kasa: 6. Ceny od 1 złotego. Początek 645.

UWAGA: W kasie kina są do nabycia bilety na **Mecz „HAKOAH“** na sobotę 18 bm.